

Mężczyźni uwielbiają poręczne kobiety.
Poręczne i wygodne jak neseserki - można się z nimi
gładko wcisnąć do zapchanego wagonu metra,
można pomajać nimi od niechcenia, pogładzić ich
lśniąca skórę i otworzyć je jednym ruchem ręki.
Jest oczywiste, że nikt nie chciałby pchać się przez
życie z wielką, pękatą walizką.

Magda nigdy by nie pomyślała, że zgodzi się
z podobnym stwierdzeniem. Może miała tu i ówdzie
mały nadmiar, ale lubiła siebie i swoją bujną figurę.
A, co ważniejsze, ów nadmiar lubił również on -
jej idealny mężczyzna.

Pewnego dnia jednak wszystko się posypało i Magda
uznała, że nie ma wyjścia - musi wymienić garderobę
na mniejszą, a ukochane przysmaki zastąpić zieleniną.
Postanowiła więc wyjechać do malowniczo położonego
miasteczka, by podjąć walkę ze zbędnymi kilogramami.

Uzbrojona w sterty poradników o dietach,
z zaplanowanym zestawem ćwiczeń, zdeterminowana,
by po powrocie wbić się w seksowny kostium
kąpielowy, czuła, że cel jest na wyciągnięcie ręki.

Nieprzewidziany wypadek jednak wszystko
skomplikował...

Zabawna i pełna ciepła opowieść o uczuciach,
odważnych zmianach i urokach jedzenia.

ŹRÓDŁO OPISU:

http://www.webook.pl/b-36502,Koniec_wiosny_w_Lanckoronie.html

DOSTĘP 2.05.2015r.